

Fiasko pomajowej polityki narodowościowej.

Przełomicy obozu narodowego, mający dzisiaj wpływ na rząd, mają swoisty pogląd na sprawy narodowościowe w Polsce. Wbrew praktyce stosowanej przez inne państwa usiłują oni podkreślać jaknajwyraźniej kwestię narodowościową w Polsce i rozwiązywać je w sposób, dla którego określenie tolerancyjny jest zbyt blade, gdyż wyrażone popieranie ruchów mniejszościowych jest czemś przekraczającym granice tolerancji.

Sposób patrzenia naszych przeciwników na kwestje narodowościowe znamy tu w Wilnie z artykułów popieranego przez rząd „Kurjera Wileńskiego”. Pamiętają zapewne nasi czytelnicy nasze polemiki z tem pismem. Musieliśmy „Kurjerowi Wileńskiemu” tłumaczyć, że lojalność wobec państwa obowiązuje każdego obywatela. Organ t. zw. „demokratów” twierdził, bowiem w związku z wykryciem akcji antypaństwowej „Hromady”, że winne są władze polskie, gdyż nie zrobiły nic dla „pozyskania” mniejszości.

Po linii pozyskania mniejszości najrozmaitszymi ustępstwami dla nacjonalizmów mniejszościowych szła polityka rządów pomajowych.

Prasa rządowa raz po raz chlubiła się czynami rządu w tym kierunku. Dość wspomnieć pięć artykułów p. Leona Wasilawskiego, członka komitetu rzeczoznawców do spraw mniejszościowych. Artykuły te były ogłoszone w „Kurjerze Porannym”. Autor z chlubą podkreśla wszystkie dobrodziejstwa rządu dla mniejszości, przeciwstawiając obecną, rzekomo pożyteczną dla państwa politykę, dawnej „endeckiej” polityce.

Iluż to żydów na Kresach otrzymało obywatelstwo polskie, ileż szkół żydowskich otrzymało prawo publiczności? A w stosunku do mniejszości słowiańskich też duży zrobiono.

Wprowadzenie języka ruskiego w państwowych szkołach polskich, utworzenie szeregu szkół białoruskich, zlikwidowanie niektórych szkół polskich w Małopolsce Wsch. i w Wileńszczyźnie i stworzenie na ich miejsce szkół utrakwistycznych, gdzie dziecko polskie w obcej mowie ma pobierać naukę niektórych przedmiotów.

To są wszystko „wyczyny” które miały prowadzić do „pozyskania” mniejszości do przywiązania ich do państwowości polskiej.

Twierdzenia nasze o ultraliberalnym stosunku rządu do mniejszości nie są gołosłowne. Zacytowałśmy świadectwo p. Wasilawskiego. Możemy do tego dodać głosy pism rządowych: „Epoki” i „Głosu Prawdy” z ostatnich dni.

Oto „Epoka” pisze: „Żydzi otrzymali w ostatnich czasach wiele koncesji zarówno w dziedzinie ekonomicznej, jak kulturalnej i prawnej. Zwłaszcza tak wielką się i ciągnącą im sprawą uzyskania obywatelstwa polskiego została radykalnie załatwiona. Dość

powieścić, że w województwach: wileńskim, nowogródzkim, białostockim, poleskim i wotyńskim stwierdzono i nadano obywatelstwo w 1.621.150 wypadkach”.

Również „Głos Prawdy” stwierdza, że „polityka rządów panujących szła po linii zasypania dzielnego podziału obywateli na większości i mniejszości”.

Występowaliśmy ostro przeciw tej ultraliberalnej polityce—nazywano nas reakcjonistami, niektórzy pisarze sanacyjni uważali nawet nasze wystąpienia przeciw mniejszościowej polityce rządu, szkolidwami dla państwowości polskiej.

Tymczasem obecnie stoimy wobec faktu, który wyraźnie stwierdza, że rację mieliśmy właśnie my. Oto mniejszości narodowe tworzą obecnie blok przedwyborczy skierowany wyraźnie przeciwko polskości.

Łączą się znowu tak jak w roku 1922 wszystkie mniejszości narodowe pod jednym hasłem „precz z mandatami polskimi na Kresach”.

Jest rzeczą jasną, że blok ten jest skierowany nie tylko przeciwko narodowi polskiemu, lecz przeciwko państwu polskiemu, jeżeli nawet przyjmujemy sanacyjny punkt widzenia, że interes narodu i interes państwa, to pojęcia różne.

Nie tylko obóz narodowy ma taki pogląd na tworzący się obecnie blok mniejszości. Powołamy się znowu na opinie pism rządowych.

Oto „Epoka” pisze, że „wznawianie szesnastki nie może być inaczej rozumiane, jak ponowny atak na państwo polskie wszystkich mniejszości narodowych”.

Identyczny pogląd na tworzący się blok ma drugi organ rządowy „Głos Prawdy”.

Pismo to nazywa ewentualny blok „ponownym atakiem na Państwo Polskie i tworem w równej mierze obierającym dla polskiej lewicy, jak i prawicy”.

A więc nawet sanatorzy już przyznają, że mniejszości narodowe organizują się przeciwko państwu polskiemu.

Ak ja przeciwko państwu pójdzie im tem łatwiej, że dzięki rządowi sanacyjnemu przybyło Polsce blisko półtora miliona obywateli należących do mniejszości narodowych.

Mniejszości narodowe przyjęły wszystkie podarunki, które im ze szkoda interesu narodowego rząd sanacyjny łaskawie udzielił, ale nie dały się pozyskać dla państwowości, wbrew złudzeniom państw sanatorów. Tworzą w dalszym ciągu jednolity front przeciw polskości. Na przestrogi pism rządowych żydzi odpowiadają brutalnie, że się pogroźkę nie boją i że blok mniejszości stworzą.

Jakież więc są skutki ultratolerancji i ultraliberalizmu? Kończone fiasko.

Oby to bankructwo pomajowej polityki mniejszościowej powstrzymało sfery dziś rządzące od dalszych eksperymentów na tem polu. St. Kz.

Organizacja ekonomiczna Ligi Narodów.

GENEWA, 21.XI. (Pat.) W związku z przekształceniem organizacji ekonomicznej Ligi Narodów, Rada Ligi mianowała nowych członków komitetu ekonomicznego, który w swoim obecnym składzie ma zajmować się w pierwszej linii sprawami dotyczącymi traktatów

handlowych. Jako polski członek komitetu powołany został przez Radę wice minister Przemysłu i Handlu p. Franciszek Doleżal jako następca p. Antoniego Wieniawskiego prezesa Banku Handlowego długoletniego członka komitetu.

Ślub kościelny siostry b. cesarza Wilhelma.

BERLIN, 21.XI. (Pat.) O godz. 3-ciej min. 30 po poł. odbył się w Bonn ślub kościelny siostry b. cesarza Wilhelma ks. Wiktorji z Aleksandrem Zubkowem według obrządku prawosławnego. Ślubu udzielił proboszcz prawosławny Adamantow, ponieważ konsystorz ewangelicki odmówił udzielenia

ślubu kościelnego. Odmowa ta—jak twierdzi dzienniki—miała podobno nastąpić na skutek osobistej interwencji b. cesarza Wilhelma.

(Jak już donosiliśmy, ślub cywilny odbył się w sobotę dn. 19 b. m. Red.).

REWIZJE U HALLERCZYKÓW WE LWOWIE.

Donoszą ze Lwowa, iż w ciągu soboty były dokonane liczne rewizje pomiędzy Hallerczykami.

I tak zrana o godzinie 6-jej dokonano rewizji u buchaltera związku Hallerczyków, p. Wandokantego, który mieszka w ratuszu. Rewizja trwała 2 godziny. Przeprowadzono ją bardzo szczegółowo, szukano dokumentów, dowodzących rzekomo udziału Wandokantego w pracach OWP. Zabrano księgi buchalteryjne, rzekomo w celu zbadania pisma. Policja, dokonywująca rewizji, nie posiadała nakazu, a p. Wandokantemu oświadczone, że nakaz dokonania rewizji otrzyma, skoro się zjawi na policji.

Następnie zrobiono rewizję u członka zarządu Hallerczyków p. Hamejdy, u którego zakwestjonowano statut Hallerczyków, tudzież zapiski, dotyczące Straży Narodowej.

Wreszcie przeprowadzono rewizję u członka związku Gajtacza. Rewizje te nie dały żadnego wyniku. Prasa sanacyjna lwowska twierdzi, iż pozostają one w związku z ulotkami, których autorów policja poszukuje.

Teraz policja zwróciła się do Szewczyka. W ogniu krzyżowych pytań donosił przyznał się, że całą historię wymyślił, chcąc dokuczyć p. Gumińskiemu, z którym miał jakieś niewyrównane porachunki.

Niebezpiecznego fantasty sąd uznał winnym przekroczenia art. 157 k. k. rosyjskiego i skazał go na 1 miesiąc więzienia.

W krakowskim „Kurjerze Ilustrowanym (Nr. 320) znajdujemy fantastyczną opowieść o aresztowanym w Warszawie preziecie lwowskiego oddziału Hallerczyków Eustachiewiczu, którego—władze podejrzewają o rozpowszechnianie ulotek o gen. Zagórskim.

Otóż krakowski „Blagerek” pisze jakoby Eustachiewicza aresztowano za organizowanie spisku na życie marsz. Piłsudskiego, o czym policja lwowska doniósł w dniu 14 bm. Jakis Alojzy Preiss, inkasent Banku Polskiego we Lwowie, zawiadamiając, że go wciągnięto przed rokiem do tego spisku przy zainscenizowaniu tajemniczych obrzędów. Opowiadanie tego Preissa, które zupełnie przypomina opowieść Szewczyka, zakrawa na bajkę z tysiąca i jednej nocy i trudno uwierzyć, by organa policyjne brały je na serio.

Czy „Kurjer Wil.”, który powtórzył całą tę bajkę, awansując w dodatku p. Eustachiewicza na generalnego sekretarza Związku Ludowo-Narodowego istotnie wierzy w to co napisał, czy jest to zwykły, ordynarny manewr przedwyborczy? Głupota czy nieczemność?

Strach ma wielkie oczy.

Przed okręgowym sądem karnym w Warszawie stanął onegdaj kolejarz Stefan Szewczyk, oskarżony przez prokuraturę o rozmyślne wprowadzenie władzy w błąd i fałszywe zeznania.

Szewczyk przed rokiem, pełniąc służbę na stacji Nieborowo, wpadł do lokalu posterunku policji przerażony i zadyszany opowiadał następującą historię:

Na stację Nieborowo przyjechał wózek ziemianin p. Gumiński i w stanie ogromnego zdenerwowania oczekiwał na pociąg warszawski. Gdy pociąg wjechał na stację, p. Gumiński rozglądając się trwożliwie, czy go ktoś nie śledzi, wskoczył do wagonu i w przedziale pierwszej klasy rozmawiał z jakimś mocno podejrzanym osobnikiem. Mówił o zamachu na marszałka Piłsudskiego.

W jadalni belwederkiej spiżkowscy mieli ustawić bombę zegarową, która miała marszałka pozabwić życia. Całą rozmowę Szewczyk podsłuchiwał i prosi policję, by bezwzględnie telefonicznie ostrzegła Belweder przed zamachowcami.

Posterunek policji w Nieborowie spisał ze Szewczykiem protokół i telefonicznieawiadomił o wypadku policję polityczną w Warszawie. Rozpoczęło się śledztwo. P. Gumiński musiał udowodnić, że żadnego zamachu nie planuje, a w wagonie kolejozom rozmawiał z kupcem zbożowym w sprawach handlowych. Przesłuchany kupiec powtórzył w policji dosłowną rozmowę, jaką miał z p. Gumińskim w wagonie.

Emeryci kolejowi otrzymają zasiłek.

Delegacja i przedstawiciele emerytów kolejarzy interwenjowała w Ministerstwie skarbu o przyspieszenie decyzji w sprawie zasiłku dla emerytów, wdów i sierot po pracownikach kolejowych, oraz pracowników czasowych.

Wiceminister p. Grodyński, oświadczył, iż jeszcze w bieżącym tygodniu Ministerstwo Skarbu wystąpi na Radę Ministrów z wnioskiem o przyznanie emerytom, wdowom i sierotom po pracowni-

kach państwowych zasiłku na takich samych podstawach, jak pracownikom czynnym. Zasiłek będzie wypłacony w dwóch ratach, przyczem pierwsza rata będzie wypłacona jeszcze w listopadzie, a druga w styczniu.

Co do przyznania tego zasiłku kolejowym pracownikom czasowym, p. wiceminister przyrzekł sprawę tę rozważyć i udzielić w przyszłym tygodniu odpowiedzi.

Wszystkie me zwątpienia i wahania ustąpiły. Poczuliśmy w sobie spokój jaki dać może silne postanowienie, pochłonięta mnie całkowicie myśl, w jaki sposób wykonać zamach. Idea ta nurtowała ciągle w mym umyśle i kierowała mą dalszą działalnością.

KONIEC RASPUTINA.

Pamiętniki Księcia Jusupowa.

Autoryzowany przekład z angielskiego.

Copyright by Anglo-American News Paper Service.

Panna M. patrzyła na mnie z litociwym wyrazem twarzy, jak gdybym był małym dzieckiem i w odpowiedzi na moją spokojną przemowę odpowiedziała:

„Mówisz tak, bo nie znasz i nie rozumiesz Grzegorza Efimowicza. Postaraj się go bliżej poznać, a jeżeli Cię polubi, wtedy sam będziesz miał sposobność przekonać się, że jest on obdarzony wyjątkowymi zaletami serca i umysłu. Zna się na ludziach i nie myli się nigdy. Sam Bóg obdarzył go zdolnością odgadywania myśli człowieka, koheją go też w Carskim Siole i naturalnie ufają mu. On to pomaga parze cesarskiej orientować się w charakterze danej osoby; broni parę monarszą przed oszustwem, przed niebezpiecznymi wpływami... Gdyby nie Grzegorz Efimowicz, carat byłby dawno już legł w gruzach”—konkludowała tonem absolutnej pewności.

Zakończywszy te bezowocną rozmowę, pożegnaliśmy się i wyszedłem.

Po powrocie do domu, poczęłem rozmyślać nad moją przyszłą akcją. Rozmowa z p. M. utwierdziła mnie tylko w przekonaniu, że niema najmniejszego sensu walczyć słownie z wpływami Rasputina. Logika była bezskuteczna w tym wypadku. Najjaskrawsze argumenty nie przekonują tych, których rozum został przyćmiony.

Zrozumiałem, że nie należy tracić już więcej

czasu na bezce rozmowy; trzeba zacząć działać energicznie, lecz roztropnie, dopóki wszystko jeszcze nie zostało stracone.

ROZDZIAŁ IV.

Decyzja: „Skończyć z Rasputinem”.

Postanowiłem poradzić się pewnych osób wpływowych i opowiedzieć im wszystko, co wiem o sprawkach Rasputina. Wrażenie wniesione przezemnie z tych rozmów było bardzo deprymujące.

Niejednokrotnie słyszałem z ust owych osób najstraszniejsze słowa potępienia Rasputina, któremu przypisywano wszystkie nasze nieszczęścia i niepowodzenia wojenne, twierdząc, że gdyby nie on, sytuacja mogłaby być jeszcze opanowana. Kiedy jednak nadmieniałem, że trzeba teraz przejść od słów do czynów, odpowiedziano mi, iż przypisywane Rasputinowi wpływy w Carskim Siole są w rzeczywistości znacznie mniejsze.

Nie wiem, czy miałem przypisać wymijające odpowiedzi obawie tych osób przed utraceniem swych wpływów i stanowisk, czy też poprostu lekomyślności ludzi wyobrażających sobie, że w Rosji nic się nie zmieni, że czas wszystko naprawi. Lecz i w jednym i drugim wypadku zadziwiła mnie obojętność ich na losy kraju. Widać było, że przyzwyczajeni do spokojnego życia i dobrobytu zabili w nich energię i myśl poprostu o możliwości zejścia z wygodnej ścieżki życiowej sybarytyzmu. Wierzyli oni uparcie w trwałość i moc istnienia obecnego porządku rzeczy. Opierali na nim nadzieję, jak na granitowej opoce; co zaś się stanie z Ojczyzną, czy wyjdzie ona zwycięsko z tej straszliwej wojny, czy też krew obficie przelana przez Rosjan pójdzie na marne i zupełna klęska stanie się tragicznym udziałem tego wybuchu entuzjazmu na-

Z LITWY.

Proces 12 członków „Pochodni”.

W sobotę dnia 19 b. m. odbył się w Kownie proces przeciwko 12 członkom Tow. „Pochodnia” powiatu Wilkomierskiego. Akt oskarżenia zarzucał między innymi cały szereg „zbrodni przeciwko państwu litewskiemu”, jak nauczanie dzieci, że Wilno jest miastem polskim, gdzie niema zupełnie litwinów, przyczem powoływali się na „fałszywą” statystykę władz polskich, „okupujących stolicę Litwy”. Przewodniczył sądowi major Jankauskas. Obronę wnosil adwokat Bulonson. Trzech oskarżonych zostało skazanych na karę 5 lat więzienia, resztę skazano na osadzenie w obozie koncentracyjnym w Worniach, na przeciąg 1 roku.

Zaznaczyć należy, że jest to jeden z pięciu procesów, wytoczonych Towarzystwu „Pochodnia” i w najbliższym czasie odbędą się jeszcze 3 procesy.

Ograniczenie wyjazdu zagranicę.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało rozporządzenie bezwzględne ścigania kaucyj od osób wyjeżdżających zagranicę. Kaucje te w wysokości od 1000—5000 litów przechodzą na rzecz skarbu o ile dana osoba nie po-

wraca w terminie ściśle jej wyznaczonym. Również na rzecz skarbu przechodzi kaucja o ile zostanie stwierdzono, iż wyjeżdżający przebywał na terenie Polski.

Stan wojenny obostrzony.

Wbrew zapewnieniom oficjalnych władz litewskich o zupełnie normalnych warunkach życia na terenie Litwy—otrzymujemy z najpewniejszych źródeł informacje, że stan wojenny ogłoszony we wrześniu nie tylko nie został

cofnięty, lecz owszem w niektórych okęgach, szczególnie na pograniczach polsko-litewskim i prusko-litewskim, obostrzony, przez szereg przepisów, krępujących życie obywateli.

Rozłam w litowskiej partji socjalno-demokratycznej.

Centralny Komitet litewskiej partji socjalno-demokratycznej ogłosił, że socjalni demokraci litewscy biorący udział w Kongresie emigrantów litewskich w Rydze nie otrzymali żadnych dyrektyw od partji wobec czego

partja nie może ponosić odpowiedzialności za wystąpienia jej członków na tym zjeździe.

W ten sposób w tonie socjalnej demokracji litewskiej nastąpił rozłam.

Budrys powraca na stanowisko dyrektora policji.

Budrys, który pełnił czasowo obowiązki Dyrektora Departamentu Ochrony Obywatelskiej, zostaje przeniesiony na swe właściwe stanowisko Dyrektora policji kryminalnej i politycznej.

Budrys znany jest ze swej polakożerczej nienawiści do Polski.

Echa powstania taurogińskiego

Sąd wojenny w Kownie skazał byłego komendanta powiatu Taurogińskiego, pułkownika Ignatowicza za bezczynność w czasie wybuchu powstania na 8 miesięcy więzienia z pozbawieniem niektórych praw.

Drobne wiadomości.

Pożar w rezerwuarach naftowych.

BUENOS-AYRES, 21.XI. (Pat.) — W rezerwuarach West-Indian Oly Company wybuchną gwałtownie peżar. Przez dłuższy czas groziło niebezpieczeństwo, iż pożar rozrośnie się do rozmiarów wielkiej katastrofy. Zniszczeniu uległo 5 wagonów nafty. Podczas pożaru nastąpił wybuch, w następstwie którego kilkanaście osób odniosło rany. Straż ogniowa zdołała przeszkodzić rozszerzeniu się ognia na główny rezerwar, zawierający około 100.000 galonów nafty.

NARTY SANECZKI

1 litwy otrzymane 211—1 u DINCESA, Wielka 15.

Z całej Polski.

Zamordowanie studenta-rusina we Lwowie.

W niedzielę rano dokonano zamachu morderczego na osobie studenta ruskiego Michała Huka. Huk mieszkał w domu bursy studentów ruskich. Wspólnie z nim zamieszkiwał pokój kilku akademików. Otóż o godz. 4-tej nad ranem współlokatorzy obudzeni zostali odgłosem strzałów rewolwerowych i zobaczyli wybiegających z pokoju kilku mężczyzn.

3 lata pracy 3 miliony dolarów kosztowała korona arcydzieł sztuki filmowej

„Metropolis”

Film jakiego nie było i chyba już nie będzie Wkrótce w kinie „HELIOS”

ROZDZIAŁ V.

Przygotowania.

Przebiegłem w myśl listę przyjaciół, którym mógłbym zdradzić mój sekret—i wybrałem dwóch. Byli to W. Książę Dymitr Pawłowicz i kapitan Suchotin.

W. Książę znajdował się wtedy w kwatrze głównej, lecz miał przybyć wkrótce do Petersburga. Z kapitanem Suchotinem, odbywającym rekonwalescencję po zagojeniu ran, otrzymanych na froncie, widywałem się prawie codziennie. Postanowiłem już dłużej nie zwlekać i porozumieć się z nim natychmiast. Wyluszczyłem mu swój plan w ogólnych zarysach i zapytałem go wprost, czy chce brać udział w jego wykonaniu. Zgodził się bez najmniejszego wahania, mówiąc mi, że solidaryzuje się z moimi poglądami i podziela moje obawy.

Tegoż samego dnia W. Książę Dymitr Pawłowicz przyjechał z głównej kwatery. Natychmiast po powrocie do domu, po wiedzieniu się z kapitanem Suchotinem, z telefonowałem do W. Księcia i umówiliśmy się, że przyjadę do niego o godz. 5 po poł. tegoż dnia.

Byłem pewny jego poparcia i zgody na wzięcie udziału w realizacji mego planu. Wiedziałem, że pogardza Rasputinem i nienawidzi go, żywiąc jednocześnie głębokie uczucie miłości dla cesarza i Ojczyzny.

(D. c. n.)

Sąd wobec dekretu prasowego.

Sąd powiatowy w Poznaniu na rozprawie w dniu 5 bm. na skutek podniesionego przez obrońcę adw. Kwiczałę zarzutu, że sąd nie jest należycie obsadzony (według proc. karnej sprawy rozstrzyga sąd ławniczy, w skład którego wchodzi: sędzia zawodowy i dwu ławników, według dekretu prasowego sędzia jednostkowy), rozprawę odroczył i postanowił

przeprowadzić dowód w marszałka Sejmu na okoliczności, 1) czy dekret został Sejmowi przedłożony w czasie przewidzianym konstytucją, 2) czy Sejm uchwałę własną ten dekret uchylił. Sędzia orzekający w uzasadnieniu nadmieniał, że ustalenie tych faktów decyduje, czy dekret prasowy obowiązuje. Rozprawę odroczo do ustalenia tych faktów.

Projekt stoczni w Gdyni.

Od 23 dni bawią w Warszawie właściciele stoczni w Hawrze Austy Normandy i administrator tejże stoczni Dhom. Goście francuscy przed przyjazdem do Warszawy zatrzymali się w Gdyni. W Warszawie złożyli szereg wizyt m. in.

ministrowi przem. i handlu, szefowi marynarki wojennej i dyrektorowi departamentu morskiego. Podobno Normandy i Dhom noszą się z zamiarem założenia stoczni w Gdyni.

W kraju, gdzie nie ma „ochrony pracy.”

Stopa życiowa narodu amerykańskiego osiągnęła w 1926 r. wysokość nieznaną w historii świata. Biuro Dochodów Wewnętrznych (Internal Revenue Office) w sprawozdaniu swym wykazuje, że 117 milionów mieszkańców St. Zjedn. miało w tym roku 90 miliardów dochodu, o 27 miliardów, czyli o 43 proc. więcej niż w r. 1921. Postęp ten w ciągu ostatnich 5-ciu lat przedstawia się jak następuje: w r. 1921 dochód ludności wynosił łącznie 62 miliardy dolarów; w 1922 r. 65 miliardów; w 1923 r. 71 miliardów; w 1924 r. 79 miliardów; w 1925 r. 85 miliardów; w 1926 r. dokładnie 89 miliardów 682 milionów dolarów. Podobny wzrost okazuje się przy obliczeniu dochodu indywidualnego. W 1921 r. przypadało przeciętnie na głowę 1,637, a w 1926 r. 2,210 dolarów dochodu rocznego, czyli około 20 tysięcy złotych na głowę.

Dalej w Stanach Zjednoczonych wypada jeden samochód na 6 mieszkańców, a w Kalifornii jeden na 3 mieszkańców. Niemal każdy robotnik ma tam swój dom. I to wszystko osiągnięto bez reform rolniej, bez ochrony lekarzy, bez niweczenia oszczędności hipotecznych, bez różnych niesamowicie demokratycznych Ustaw, które zaprowadziły nasz kraj na dno nędzy.

Gożej niż u nas jest oczywiście w Boleszewi, gdzie system reform socjalnych doszedł już do absurdu — ale chyba ten żartowy przykład: robotnik Stanów Zjednoczonych, jeżdżący swoim autem do własnego domu i półgodny obszarpaniec pracujący po 14 godzin na dobę pod łufami karabinów Czerewyczakki — powinien być tym jaskrawym przykładem, który potrafi oświecić naszego robotnika.

obowiązujące pertraktacje z przedstawicielami Białoruskiej Rady Narodowej dr. Pawlukiewicza, — która według wszelkiego prawdopodobieństwa wejdzie w skład bloku sanacyjnego na ziemiach wschodnich. (z.)

Sprawy miejskie.

— Kontyngent kredytów budowlanych na m. Wilno na przyszły okres bilansowy 1928/29 r. został określony na 2.500.000 zł. W związku z tem Komitet Rezbudowy zawiadania osoby, które zamierzają korzystać z pożyczek z tego kredytu, że należy wnieść do Komitetu podania z dokumentami t. j. wyciągiem z ksiąg hipotecznych, planem i kosztorysem zamierzonej budowy nie później niż 1 lutego 1928 r. (r.)

— Niewłaściciele zarządzenie. Swego czasu Komisarjat Rządu na m. Wilno wydał rozporządzenie, że właściciele hoteli i domów zajezdnych w Wilnie mają do dnia 1 kwietnia r. b. przeprowadzić kanalizację swoich przedsiębiorstw. Obecnie zarząd związku właścicieli hoteli i domów zajezdnych zwrócił się do Wojewody wileńskiego przez Urząd Komisarza Rządu z prośbą o cofnięcie tego zarządzenia, ze względu na to, że większość ulic przy których znajdują się wspomniane zakłady nie posiada zupełnie kanalizacji.

Jak się dowiadujemy Komisarjat Rządu prośbę tę skierował z przychylnym wnioskiem do Urzędu Wojewódzkiego. (r) — Sekcja Techniczna Magistratu miasta Wilna przystąpiła do budowy trzech źródeł: na ulicy Tyzenhauzowskiej, Słowiańskiej oraz Filareckiej. Źródło na ul. Tyzenhauzowskiej ma być ukończony w ciągu tygodnia, natomiast budowa dwóch drugich potrwa miesiąc czasu, gdyż na ulicy Filareckiej, od rynku Zarzęckiego do domu Nr. 10 przy ulicy Filareckiej muszą być zakładane rurociągi. (l)

Sprawy administracyjne.

— Przyjęcie wiadomości wyboru Hachama karańskiego. P. Minister W. R. i O. P. zawiadomił P. Wojewodę wileńskiego, że przyniósł do wiadomości wybór Sureja Bej Szapszala na stanowisko Hachama karańskiego w Polsce.

— Lustracja urzędów pracy. W dniu 18 b. m. przybył w Warszawie do Wilna Dyrektor Funduszu Bezrobocia p. Zygmunt Kmita wraz z Nacz. Wydziału Finansowego p. Kazimierzem Różnowskim, z którym dokonał lustracji biur funduszu bezrobocia w Wilnie.

— Objęcie urzędowania. W dniu dzisiejszym nowy komisarz Rządu na m. Wilno p. Wacław Iszora objęło już urzędowanie. (z)

— Kobięce inspektoratki pracy. Jak się dowiadujemy, w ciągu najbliższego okresu czasu w myśl rozporządzenia władz warszawskich, przy Okręgowym Inspektoracie Pracy w Wilnie ma powstać specjalny wydział inspekcji pracy kobiet. Kontrolerkami pracy mają być wyłącznie kobiety. Kierownikiem tego inspektoratu będzie jeden z dotychczasowych kierowników wydziałów w Okręgowym Inspektoracie pracy.

Sprawy wojskowe.

— Rejonowy inspektorat koni. Jak się dowiadujemy Dowództwo Okręgu Korpusu Nr. III, z rozporządzenia Ministerstwa Spraw wojskowych zakłada w Wilnie rejonowy inspektorat koni, którego celem będzie przeprowadzenie ewidencji skupu inwentarza konnego dla garnizonu wileńskiego. Kierownikiem inspektoratu ma być urzędnik wojskowy VII kategorii, który zależny będzie bezpośrednio od dowódcy O. K. III w Grodnie. (z)

— Dodatkowa komisja poborowa. W dniu 20 b. m. odbyło się w lokalu przy ul. Bazylińskiej posiedzenie dodatkowej komisji poborowej dla poborowych zamieszkałych na terenie m. Wilna, którzy z jakichkolwiek bądź powodów nie stanęli dotychczas przed komisją. Komisja zbadała 21 osob. (z)

— Ostatnie dni zebrań kontrolnych. Wobec niestawienia się na zebrania kontrolne wielu szeregowych — władze wojskowe przedłużyły ostateczny termin stawienia się do dnia 22 b. m. włącznie. W stosunku do opornych zastosowane będą sankcje karne. (z)

Z życia stowarzyszeń.

— Kura bibliotekarska w Wilnie. Wileńskie Koło Związku Bibliotekarzy Polskich, powodowane życzeniami kilku instytucji, organizuje w czasie od 8-go do 11-go grudnia 1927 r. czterodniowy (ze względu na uczestników z poza Wilna) kurs bibliotekarski na poziomie bibliotek oświatowych, szkolnych i stowarzyszeniowych, w łącznej ilości 18 tu godzin wykładów i ćwiczeń. Prelekcje, objął Dr. Adam Łysakowski. Na kurs zapisać się może każdy, interesujący się bibliotekarstwem. Opłata 10 zł. Pierwsza zbiórka uczestników dnia 8-go grudnia o godzinie 9 min. 30 w Uniwersyteckiej Bibliotece Publicznej (ul. Uniwersytecka 5). Tamże udziela objaś-

Oświetlenie elektryczne jest tanie, nie należy dla oszczędzenia kilku groszy poszarbiać się we własnych pieleskach światła elektrycznego. Obfitość światła umila i rozradowa mieszkanie. OSRAM

niei i przyjmuje zgłoszenie gospodarz Kola M. Kotwiczówna (telefon 5-69).

— XXIV Środa Literacka odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 8-ej w lokalu Z.L.P. dla Członków Związku Literatów i wprowadzonych przez nich Gości. Środę wypełni pogadanka p. Heleny Romer na temat: „Wrażenia paryskie z r. 1927”.

Na liczne zapytania Zarząd Związku wyjaśnia, że członkiem Związku Literatów może być tylko zawodowy literat polski, mieszkający stale na terenie Województwa Wileńskiego lub Nowogródzkiego.

— Stowarzyszenie radio-słuchaczy. W dniu wczorajszym złożono w Urzędzie Komisarza Rządu na m. Wilno statut nowego „Stowarzyszenia Radio-Słuchaczy. Celem stowarzyszenia jest popieranie rozwoju radia wśród najszerszych warstw społeczeństwa, urządzenie audycji, odczytów, pogadanek o najnowszych ulepszeniach w dziedzinie radio-techniki, oraz wydawanie z czasem własnego organu prasowego. (z)

— Z Tow. Lekarskiego. Jutro o godz. 8 mej odbędzie się posiedzenie naukowe Wileńskiego Tow. Lekarskiego wspólnie z Tow. Miłośników historii medycyny w lokalu własnym (Zamkowa 24). Porządek dzienny: 1) Pokaz chorych z Kliniki Chirurgicznej (L. S. B.), 2) Prof. Trzebiński — z notatką prof. Herberskiego, 3) Prof. Michejda — w sprawie pozostawiania ciał obcych w polu operacyjnym, 4) Sprawy administracyjne.

— Posiedzenie chrześ. Związku Krawców. W poniedziałek odbyło się pod przewodnictwem p. Kazimierza Łabęckiego posiedzenie Zarządu Chrz. Związku Zawod. Krawców łącznie z delegatami. Tematem obrad było ustawa przemysłowa oraz zbliżające się wybory do Izby rzemieślniczych. W związku z tem uchwalono zwołać na poniedziałek 28 b. m. na godz. 7-mą wiecz. walne zgromadzenie krawców.

— Ze związku piekarczy. W sobotę 19 b. m. o godz. 4 ej popoł. odbyło się posiedzenie Zarządu Chrz. Związku Zawod. Piekarzy pod przewodnictwem sekretarza Centrali p. Władysława Ostrowskiego. Wobec ustąpienia prezesa i dwóch członków Zarządu dokonano p. p. Olimpusza Bielskiego, Adolfa Pohorskiego i Jana Chorążego — odkładając podział funkcji pomiędzy członkami Zarządu do następnego posiedzenia Zarządu. Poza tem przyjęto nowych członków oraz załatwiono szereg drobniejszych spraw gospodarczych.

— Zjazd delegatów Z. U. K. W niedzielę, dnia 27 b. m., o g. 10 rano, rozpoczyna się w sali Stowarzyszenia Techników w Wilnie obrady zjazdu delegatów Związku Urzędników Kolejowych z terenu Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej. (z)

Sprawy robotnicze.

— Zwiększenia się bezrobocia. W przeciągu ostatniego tygodnia ilość bezrobotnych w Wilnie wzrosła o 33 osoby.

— Ofiara polki amerykańki. P. St. Murawska z Filadelfji nadała do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej 390 dolarów na pomoc dla bezrobotnych w 5 miastach Polskich. Ministerstwo z sumy tej przekazało 125 dolarów Urzędowi Wojewódzkiemu w Wilnie. P. Wojewoda Raczekiewicz w dniu 21 bm. przekazał równowartość tej sumy t. j. 1006 zł. 25 gr. instytucjom, które niosą pomoc bezrobotnym, dokonyując następującego podziału: dla Towarzystwa Pań Wincentynek — 300 zł., dla Centrali Opiek Rodzicielskich — 250 zł. dla Towarzystwa Ochrony Kobiet — 250 zł. i dla T-wa Światło — 306,26 gr. Niewątpliwie hojny dar rodaczki naszej z Ameryki spotka się z gorącą wdzięcznością ze strony obdarowanych instytucji.

Sprawy kolejowe.

— Sezon budowy mostów kolejowych w roku bieżącym Wileńska Dyrekcja Kolejowa zakończyła w początku bieżącego miesiąca. Pozostał tylko most na rzece Ula, budowa, którego ma być zakończona w drugiej połowie grudnia r. b. (j).

— Podwyżka taryfy towarowej. Począwszy od dnia b. m. weszła w życie nowa taryfa bagażowa na kolejach państwowych, polegająca na pewnej zwwyżce cen za przewóz towaru. Natomiast

ceny na przewóz drzewa i węgla zostały nieco zmniejszone. (z)

Handel i przemysł.

— Wybory do Rady rzemieślniczej. Jak się dowiadujemy wybory do Rady rzemieślniczej w Wilnie odbędą się w marcu roku przyszłego.

— Koncesje dla ociemniałych inwalidów. Wileńska Izba Skarbowa otrzymała z Ministerstwa Skarbu okólnik, by w porozumieniu z Okręgowym Zarządem Związku Inwalidów nadała koncesję na sprzedaż napojów alkoholowych dla ociemniałych inwalidów wojennych, którzy dotychczas nie otrzymują ani rent, ani też nie posiadają żadnych koncesji. Rozporządzenie to ma być wykonane do dnia 15 grudnia.

— Nowe ceny nabiału. W dniu wczorajszym odbyło się w lokalu Komisarjatu Rządu na m. Wilno posiedzenie komisji do walki z lichwą i spekulacją, na której ustalono po porozumieniu z przedstawicielami zainteresowanej branży następujące maksymalne ceny na nabiał: Masło deserowe l. gat. — 9,25 zł. kil. Mleko za l. litr — 60 gr. jajko — 25 gr. sztuka. Masło solone l. gat. — 7.60 zł. II gat. — 7.20 zł. (z)

— Otwarcie placówki radiowej. Z dniem 18-go b. m. został otwarty przez Spółkę Podoficerów Rezerwy sklep artykułów radiowych i elektrotechnicznych pod firmą „Ognio” przy ul. Św. Jankińskiej Nr. 9.

Firma posiada aparaty detektorowe wszelkich typów od najtańszych, oraz wszelkie akcesoria niezbędne i dla radio amatorów i elektrotechników. Nowej placówce polskiej życzymy „Szczęść Boże”.

Sprawy szkolne.

— Wolne od opłat. Poświadczona własnoręcznością podpisów pracowników oświatowych na powitaniach z odbioru uposażeń służbowych, lub upoważnieniach do odbioru sum z powyższego tytułu należnych wolne są od opłaty stempelowej.

Sprawy samorządowe.

— Posiedzenie Wydziału Powiatowego Sejmiku Wileńsko-Trockiego. Na odbytem w dniu 19 b. m. posiedzeniu Wydziału Powiatowego Sejmiku Wileńsko-Trockiego zostały powzięte m. in. następujące uchwały: 1) postanowiono udzielić subwencji kółkom Konroli obór, które już funkcjonują oraz przystąpić do dalszego zakładania podobnych Kółek w miejscach znajdowania się mleczarni spółdzielczych; 2) założyć szkółkę drzew owocowych w Bukiskach; 3) zakupić większą ilość opryskiwaczy i wypożyczyć je właścicielom sadów; 4) wyasygnować T-wu Rolniczemu 1000 zł. na założenie w Bukiskach kursów dla asystentów kontroli obór; 5) zawiadomić gminy o rozpoczęciu się w dniu 15 stycznia nowego roku szkolnego w szkole rolniczej w Bukiskach i 6) zakupić 2 ogiery szwedzkie. Następnego posiedzenie Wydziału odbędzie się 25 b. m.

Różne.

— Program radia na dzień 22 listopada. Warszawa 12,00 Komunikaty, 15,00—15,20 Komunikaty, 15,20—16,00 Przerwa, 16,00—16,25 Przegląd polityki między narodowej za m. październik wygl. dr. Jan Grzywna Grabowiecki, 16,25—16,40 Nad program i komunikaty, 16,40—17,05 Plika owalna w Polsce wygl. p. Tad. Chrapowicki, 17,05—17,20 Rozmaitości, 17,20—17,45 Transmisja z Krakowa. Od-

Dobroczynność.

— Osoba b. biedna, wdowa po lekarzu pozostająca w ciężkich warunkach materialnych prosi ludzi ofiarnych o pomoc w zwałczeniu głodu i chłodu. Łaskawe ofiary pod „Nędza” prosi—składając w Administracji „Dz. Wil.”.

Teatr, sztuka i muzyka.

— TEATR POLSKI (sala „Lutnia”). Dziś w dalszym ciągu święta komedia „Kwiat pomarańczowy”, pełna różnych dowcipnych quł pro que, oraz bajecznych powieżeń.

— Najbliższa premiera. W piątek wchodzi na repertuar angielska komedia Fr. Lonsdale'a „Koniec Mistress Cheyne”, pełna subtelnych dowcipu, oraz satyry na stosunki t. zw. najlepszego towarzystwa, w którym tak trudno odróżnić prawdziwego lorda od zwykłego złodzieja lub sprytnego oszusta.

— „REDUTA” na Pohulanie. Recital fortepianowy Fr. Zachary. Dziś o godz. 8-ej w teatrze Reduty na Pohulanie wystąpi z własnym recitalem znakomity pianista i kompozytor prof. Franciszek Zachara.

W programie: Chopin, Bethoven, Schuman, Skriabin, Rachmaninow, Czajkowski, Zehnra i inni.

— „Okno” Andrzeja Rybickiego jutro o godz. 20-ej.

— „Zemsta” Fredry czwartek 24-go b. m. o godz. 20-ej.

Kronika policyjna!

— Kradzież biżuterji. W dniu 19 bm. Paulina Mark-Pierewska, zam. przy ul. Fabrycznej 4, zameldowała, że w międzyczasie od 15 do 19 bm., skradziono jej z bielizniarki biżuterję, wart. 4.000 zł. Dochodzenie w toku.

— Pożar. W dn. 20. o g. 17 m. 20, wybuchł pożar w domu Nr. 8 przy ul. Popowskiej. Właścicielka domu Anna Gastulimowa oblicza straty na 1.500 zł.

— Tym razem 31 protokołów. Stanowczo panujące ostatnio zimna wpływają na obniżenie powagi rozporządzenia władz o stosowaniu w dniu świąteczne prohibicji. W ciągu ostatniej bezalkoholowej doby, policja spisała 31 protokołów z ludzi znajdujących się na ulicach m. Wilna w stanie nietrzeźwym i zakłócających spokój i porządek publiczny. (z)

Sądy.

— Sprawa Turno-Sławińskiego. Jak się dowiadujemy na dzień 26 b. m. została naznaczona w Sądzie Apelacyjnym w Wilnie sprawa Turno-Sławińskiego i towarzyszy, oskarżonego o szpiegostwo na rzecz Litwy. Ze względu na osoby zamieszane w tę sprawę, proces ten budzi prawdziwą sensację. (z)

NARTY SANECZKI

I żywy otrzymane 212—1 u DINCESA, Wielka 15.

Związek Ludowo-Narodowy. KOMUNIKAT.

Sekretarjat Wojewódzki Związku Ludowo-Narodowego zawiadamia pp. członków i sympatyków, że w kole dzielnicowym „Zwierzyniec” odbędzie się zebranie w czwartek 24 listopada, w lokalu przy ul. Moniuszki Nr. 32, o godz. 7 wieczorem.

Na powyższe zebranie bardzo prosimy o przybycie naszych sympatyków.

KRONIKA.

Wiadomości kościelne.

— Nabożeństwo żałobne. We środę 23 listopada r. b. o godz. 9 m. 30, w kościele św. Jakóba w rocznicę śmierci B. Podprokuratora przy Sądzie Okręgowym w Wilnie — Sędziego Sądu Okręgowego p. Czesława Kłossowskiego, odbędzie się nabożeństwo żałobne za Jego duszę.

— Przesunięcia personalne. Na mocy zarządzenia J. E. ks. Arcybiskupa Metropolity Wileńskiego zaszły następujące zmiany wśród duchowieństwa archidiecezji: ks. Bonifary Oleszczuk z Suraża mianowany proboszczem do Wolkowskiej Centralnego, oraz ks. Kazimierz Stalewski z Bielicy mianowany proboszczem do Suraża — obaj z dniem 19.XI 1927 r.

Z miasta.

— Ostrzeżenie. Sekretarjat Ligi Antybolsewickiej komunikuje: Doszło do naszej wiadomości, że jakieś nieznanie nam indywidualne zwracają się w obręb Wilna i Województwa kresowych o ofiary na Ligę Antybolsewicką. Ponieważ na tereny te, ani kwestarzy, ani delegatów nie wysyłałmy, ci zaś co się zwracają nie mogą

wylegitymować się naszymi dowodami, prosimy takich osobników, jako oszustów oddawać w ręce policji.

Zwykle, gdzieindziej wysyłając naszych delegatów, dajemy im legitymację z fotografią i podpisem prezesa Ligi Około-Kulaka, opatrzone wizą miejscowego starosty.

— Nadużycia z licznikami taksometrów. Piszą nam z miasta, iż liczniki taksometrów niektórych wykazują nadmierną gorliwość w obliczaniu należności. Tak n. p. z rogu ul. Jagiellońskiej na dworzec kolejowy jeden taksometr wykazuje 1 zł. 80 gr., gdy inny aż 4 zł. 60 gr. Jeden i ten sam taksometr jednego tygodnia za ten sam kurs bierze 2 zł., a następnym razem 3 zł. 20 gr.

Czy istnieje kontrola jakakolwiek nad licznikami? — Obrady przedwyborcze. Jak się dowiadujemy w ciągu soboty i niedzieli toczyły się obrady między poszczególnymi stronnictwami obozu sanacyjnego: Klubem Pracy i Związkiem Naprawy Rzeczypospolitej. Poza tem prowadzono przedwstępne narazie nie-

Doświadczony odbiór audycji przy znikomym zużyciu prądu gwarantują lampy detektorowe 30665 RE 074 „TELEFUNKEN“ Wyrób T-wa „OSRAM”.

Rozłam w „Wyzwoleniu”. Z Zarządu Stron. Lud. „Wyzwolenie” woj. Wileńskiego i Nowogródzkiego otrzymaliśmy pismo rzucające charakterystyczne światła na stosunki panujące w tem stronnictwie. Przytaczamy je do wiadomości. Szanowny Panie Redaktorze! Sekretarjat P. S. L. „Wyzwolenie” w Wilnie prosi Szanownego Redaktora o zamieszczenie w numerze niedzielnym następującej notatki: „Wobec odezwy, podpisanej przez adwokata M. Raczekiewicza jako członka Zarządu Gównego „Wyzwolenia” oraz posłów B. Wędrzigońskiego i P. Dubrownika jako przedstawicieli Stronnictwa Chłopskiego, a zawierającej wiadomość o łączeniu się obu wymienionych Stronnictw na terenie Wileńszczyzny i Nowogródzkiej w jedno Krajowe Stronnictwo Ludowe. Sekretarjat Wileński P. S. L. „Wyzwolenie” oświadcza co następuje: 1) Rokowania „Wyzwolenia” ze Stronnictwem Chłopskiem co do ewentualnego utworzenia Bloku wyborczego mogą być dokonywane jedynie przez Zarząd Główny tych Stronnictw”. 2) Adwokat M. Raczekiewicz nie miał żadnego upoważnienia do prowadzenia podobnych rokowań — na własną rękę i za wyroczenie organizacyjną, którego się dopuścił, został przez nasza władzę P. S. L. „Wyzwolenia” zawieszony w prawach członka zarówno Zarządu Głównego jak stronnictwa i oddany pod Sąd Partijny”. R. Odyńca Kier. Sekretarjatu.

